



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Informacja - między obiektywizmem a tendencją

Author: Zbigniew Żmigrodzki

Citation style: Żmigrodzki Zbigniew. (2017). Informacja - między obiektywizmem a tendencją. W: A. Pulikowski (red.), "Kultura książki i informacji : księga jubileuszowa dedykowana Profesor Elżbiecie Gondek" (S. 411-413). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zbigniew Żmigrodzki

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Informacja – między obiektywizmem a tendencją

Z problemem bezstronnej i obiektywnej informacji, czyli przekazywania zgodnie z prawdą wiedzy bądź wiadomości w społecznym obiegu, mamy do czynienia w dwóch aspektach: nauki lub masowego przekazu. Od niepamiętnych czasów występują dwa przeciwne sobie zjawiska: dążenie do obiektywizmu albo uleganie tendencjom ideologicznym, politycznym, względnie innym, mającym swoje źródło w indywidualnych postawach nadawców informacji. W naszych czasach relacja między obiektywizmem a tendencją w kształtowaniu informacji mającej znaleźć wyraz w przekazie ulega zmianie – szala przechyla się na korzyść tendencji. Dochodzi do deklaracji w rodzaju „każdy ma swoją prawdę”, oznaczającej skrajny subiektywizm połączony z relatywizmem. Wiąże się to z dominującą w świecie filozofią liberalizmu – pozornego, bo nieświadczącego o tolerancji wobec różnych światopoglądów, a szczególnie odmiennych od wpływu narzucającego społeczeństwu przez czynniki ideologiczne czy polityczne.

W rezultacie w obydwóch rodzajach informacji – zarówno naukowej, jak i medialnej – dochodzi do występowania tendencji. Oczywiście, w mniejszym stopniu, gdy chodzi o przekaz wiedzy; jednak dzieje się to także – w zróżnicowanym stopniu – w stosunku do tych jej dziedzin, które mają bezpośrednie odniesienie do praktyki społecznej. W takich sytuacjach bowiem środowiska naukowe uczestniczą również w procesach społecznych, a reprezentanci tych środowisk uważają za wskazane wspierać określoną orientację czy rozwój wybranego kierunku myślenia, często zbieżnego z orientacją władzy politycznej – lub rzadziej – z krytycznym stosunkiem wobec niej.

Ma to natomiast dominujące znaczenie, gdy chodzi o środki społecznego przekazu: nie tylko tzw. media – prasę, telewizję, internet – lecz

także o książkę i miejsca jej upowszechniania – księgarnie i biblioteki. Ponadto o udostępnianie informacji w bezpośredniej postaci: w formie odczytów i prelekcji, konferencji oraz rozmaitych imprez. W takich przypadkach, poza mniej czy bardziej widoczną tendencją, dochodzi często do manipulacji, tj. świadomego operowania informacją, aby nabrała ona pożądanego wyrazu i w tym kształcie trafiła do percepcji odbiorców, by oddziaływać na ich przekonania. Istnieje wiele możliwości manipulowania informacją pod tym względem; nie tylko dotyczących treści informacji, ale i jej układu oraz sposobu wyrażania.

Tendencje do środków masowego przekazu można wprowadzać licznymi metodami. Najbardziej skuteczna jest praktykowana w państwie totalitarnym. Polega na całkowitym zawładnięciu mediami poprzez obsadzenie ich redakcji ludźmi darzonymi zaufaniem przez władzę oraz zagrożenie policyjnymi sankcjami za naruszenie ideologicznych i politycznych barier. Wszelkie ich przekroczenie traktowane jest wówczas jak przestępstwo i surowo karane. Może jednak mieć miejsce i odmienna forma nacisku w celu narzucenia pożądanego tendencji – w tzw. państwie demokratycznym, mianowicie wytworzenie w społeczeństwie przez władze umysłowej presji nazywanej „polityczną poprawnością”¹. Prowadzi ona także do poczucia zagrożenia sankcją; chodzi tu wszak nie tyle o sankcje ze strony administracyjno-policyjnej (ale i to się zdarza), ile o uznanie wyłamującej się instytucji lub osoby za źle widzianą, wyobcowaną ze sposobu myślenia oficjalnie przyjętego i uznanego za obowiązujący. W takim przypadku stosuje się inne, także dotkliwe, metody:

- ograniczenie dopływu środków finansowych;
- dręczenie działaniami podatkowymi;
- usuwanie z lokalu, włącznie z włamaniami i niszczeniem urządzeń przez „nieznanych sprawców”.

Podporządkowanie sobie środków społecznego przekazu autorytarne reżimy uznają za swoje pierwszoplanowe zadanie. Warto zwrócić uwagę, że taka sytuacja ma także znaczący wpływ na przenikanie tendencji do nauki. Politycznej czy raczej ideologicznej „poprawności” ulegają rektorzy i profesorowie szkół wyższych – awans naukowy, odbywający się drogą administracyjną, może być zagrożony wtedy, gdy treść wykładów, publikacji lub osobista postawa pracownika nauki budzi zastrzeżenia w jego otoczeniu, lękającym się o ocenę ze strony władz, uczelni albo instytutu, to z kolei oddziałuje na przydział środków finansowych. Na badania naukowe wpływa taka postawa w zakresie podejmowania ich kierunków, wyboru tematów i sposobu kształtowania treści prac na stopnie naukowe i przeznaczonych do publikowania.

¹ P. ATKINSON: *Political correctness*. <http://www.ourcivilisation.com/pc.htm> [dostęp: 10.03.2016].

Oczywiście, również w takich warunkach można zdecydować się na niezależność; trzeba jednak liczyć się ze skutkami. Ponadto coraz częściej ma miejsce bezpośredni udział pracowników nauki w działalności politycznej, wypowiadanie się z zaangażowaniem w kontrowersjach ideologicznych. Taka postawa wyklucza w praktyce obiektywizm w działalności naukowo-dydaktycznej – odpowiednio do przekonań pracownika nauki ukierunkowana jest treść jego wykładów i charakter wszelkich zajęć: prowadzenia seminariów, wyboru tematów prac, rodzaju wygłaszanych referatów na konferencjach.

Istotną rolę odgrywa też indoktrynacja studentów – nierzadko celowa, a w najlepszym razie pośrednia, osmotyczna. Zwykle mamy w tych przypadkach do czynienia z postawą sprzeczną z ogólnie akceptowanymi zasadami społecznego porządku: poszanowaniem powszechnie przyjętych wartości moralnych oraz instytucji czy osób o innych poglądach. Jest ona nie do pogodzenia z ogólnie uznanymi dyrektywami etycznymi pracownika nauki, jednak ich naruszanie zdarza się w dzisiejszej rzeczywistości coraz częściej i nie wywołuje w środowisku formalnych bądź towarzyskich sankcji; trzeba więc i taką postawę brać pod uwagę jako czynnik kształtowania postaw ludzkich. Jeżeli zachowanie pracownika nauki jest ukierunkowane na akceptację orientacji władz politycznych, może to oddziaływać na jej przenikanie w formie nakazu przestrzegania „politycznej poprawności”. Ma wówczas również miejsce przenoszenie tendencji do procesów badawczych i naukowo-dydaktycznych.

W konkluzji tych refleksji należy stwierdzić, że współcześnie mamy w coraz większym stopniu do czynienia z zachwianiem tradycyjnego stosunku obiektywizmu i tendencji w informacji masowej oraz w nauce, co spowodowane jest agresywną ingerencją ideologii i polityki w te ważne społecznie sfery. Realizacja postulatu obiektywizmu zależy od przestrzegania porządku społecznego i nadania mu cech normalności poprzez jak największe ograniczenie totalitarnych skłonności rządów, tworzących je partie oraz pozostających w ich sferze formacji społecznych. Bez uwzględnienia tych dyrektyw wszelkie próby osiągnięcia tego szlachetnego celu zawiodą.